22387
III Maa. St. Dr. P

Teolog
U122

KAZANIE

ἢ

ὁμιλία

NA POGRZEBOWYM
w-Kościele Kolegium Poznáńskiego Obchodźie,

WIELMOŻNEY I. M.
P. JADWIGI
NA RACACIE
WOLFFOWEY
Stárościney Felińskiy, Obornickiy, Piaſeckiy, Waſiliſkiy,

X. TOMASZA MŁODŹIANOWSKIEGO
SOCIETATIS IESV.

ODDANE

WIELMOŻNEMU I. Mći.
P. ALEXANDROWI
z-LVDINGHAVSV
WOLFFOWI
Felińſkiemu, Obornickiemu, Piaſeckiemu, Wáſiliſkiemu
STAROŚĆIE.

Miłośćiwemu Dobrodźieiowi.

Zá dozwoleniem Stárſzych.

W-POZNANIV, W-Drukárni Dźiedźicow Woyćiechá Reguluſá.
Roku Páńſkiego 1671.

Hist. pol. 5561.

22387 III

WIELMOZNY MNIE WIELCE

MOSCI PANIE

STAROSTO,

MOY MOŚĆI PANIE

I DOBRODZIEIV.

MAia i tytuły Fámilyie ſwoie: iedne wymuſſa pychá: drugie náká-zuie godność: á inſſe wypraſſa wdzięczność. Sa wyſokie i Domu W.M.M. Páná, i oſoby tytuły, ále ta oſtátnia w-lidzbie, pierwſſa w-przyiemności tytułow dźielnica, piſánie moie do W.M. M.Páná ſzczegolnie zdobię, názywáiac W.M. M.Páná DOBRODZIEIEM *moim. Prawdá by i wielkie, ále nieſzczęſliwe dobrodźieyſtwá bywáia, gdy ich kto rzuca ráczey niż dáie, dźieło to, czáſem ieſt nieſtworności bioracych, gdy dobrodźieyſtw záżywáia iáko kwiatkow, ták długo wdźięcznych, iák długo świeżych. Ale moiá przećiwko W.M. M. Panu wdźięczność, grobu z-mna, á potym dali Pan* IEZVS. *ſzczęſliwey wieczności czeka: gdyż to ſámo zdrowie moie, po śmiertelnych powtorzonych podczás powietrza niebeſpieczeńſtwách, opátrzney ſzczodrobliwości, i ſzczodrobliwey opátrzności W. M. M. Páná, i Swiętey Pámięći, Wielmożney ley Mśći. Páni Stárośćiney, Małżonki W.M.M. Páná, po Pánu Bogu, przypiſuię. Wyćiagnoteśmie W.M.M.Pan, ná Kazánie, przy obchodźie pogrzebowym Wielmożney Małżonki ſwoiey Dobrodźieyki náſſey, Moiey, uczyniłem, bom muſiał, gdyż prośby, godnośćia proſſacego umocnione, rozkázuia, nie wymagáia. Tedy ábym przeproſił, żem nie według Aktu tego známienitości ſtánął; to ſámo iáwnie, w-czym ſie błądźiło wyznawam, drukuię, á W.M. M. Dobrodźieiu, pokutuiacego, do nieodmienney łáſki ſwoiey przypuſzcáiac, rozgrzeſzyſſ przepuſzcáiac.*

Łáſká i Miłość Páná Bogá náſſego, niech będźie zWMćia, teraz, dożywotnie, ná wieki. Ták życzy,

WMći. Mego Dobrodźieiá

sługá

i dożywotny Bogomodlcá

Thomas Młodźiánowski

Soc. JESV.

JAśnie Wielmożny Brogu Gultowſkich/ Oyczyſty Wielmożney J.P. Stárośćiny Felinſkiy z márley naßey Herbie/ czemus czczy? izali iáko známienite Hrabſtwo/ Racackie i Gryżyny obßernośći/ nie miały ćię czym napełnić? Jáśnie Oświecony Arcibiſkupie Gnieznienſki/ Herbu tego Ozdobo/ tákżes to ná znieſienie Exkomuniki/ ktora po zábićiu S. Stániſławá koronę tempiłá/ wiele łożył/ żes potomnośći twoiey tylko Brog zoſtáwił. Jáśnie Wielmożny Gultowſki niegdy Woiewodo Kaliſki/ ktorys był Prádźiadem z-márley Jey Mośći/ tákżes to Brogi wßyſtkie/ ná wſpániáłe wiázdy/ ná nakłádne Seymy/ ná báńkietowe poſiedzenia wymiotł/ że i ſłomy nie ſtało? Wielmożny Lukaßu Gultowſki w-Rácáćie poſpolicie dwunaſtu/ częſto dwudźieſtu i kilku/ Bráćiey Swiętego Franciſzká Oycow Bernárdynow chowáiąc/ tákżes ſie rozjałmużnił/ żes Brogu tylko przykryćie zoſtáwił? Jáśnie Wielmożny Sobieſkich Jániná/ Máćierzyſty Kleynoćie zmárley náßey/ ieżelis ieſt Tarczą? czemu ná tobie nie widzę záwießoney ßábli/ dźidy vtkniętey/ ſtrzáły záwiedźioney/ aby znákiem było że Sobieſki/ potym Káßtelan Krákowſki/ pod czás woyny Chocimſkiey po kilkakroć ſtotyſięcy tego oręża/ traktatámi ſwemi odłożył. Czemu ná tey Tarczy niepołożono Laſki i Buláwy Koronney/ Márßałká i Hetmáná dźiſieyßego/ Wielkiego Tytułem/ Wielkiego rzeczą. Jániná ieżelis ieſt Tablicą/ czemu ćie pámiętna potomność/ imięniem Woiewodow/ Káßtelanow/ Vrzednikow nie nápełniłá. Owo zgołá i Brog czczy i Tablicá niezápiſána. Záżyię ia tego Brogu/ záżyię Jániny/ ále wprzod ſie wam z Kazánia tego wymowię/ Kazalnicy vſtąpię/ ná mieyſce moie kogo innego wprowádzę. Pan Bog zna że ná pogrzebách nie rad każę/ á z-wielu miar nie rad każę/ więc i teraz záćiągnę ná Kazánie kogo innego/ to ieſt z-Konſtantynopola Swiętego Chryzoſtomá z-Afryki; z-Hiponu/ Swiętego Auguſtyná; z-Ráwenny ze Włoch Chryzologá; z-Fráncyi Bernardá Swiętego. záproßę i innych Prálatow/ ktorzy nieodſtępuiąc zwyczáiu ſwoiego/ vczynią homilyią to ieſt tłumáczenie cáłey Swiętey Ewángelyi czytáney/ i będźie to ſpoſob Kazánia Nowoſtáry bo teraz ták nie kázuią. Stáronowy/ bo Oycowie Swięći dawni ták kazywáli. A ty Jáśnie Wielmożny Gultowſkich Brogu/ będźieß im zá Kátedrę. Niewzdrygayćie ſie tey Kátedry Wielcy Biſkupi/ bośćie tu przyßli do Polſki/ á Polſká w-polá/ w-urodzaie ßczęſliwa/ przeto ſie nie pálácámi/ ácz i te ma/ ále Brogámi ßczyći. Pod tym tedy brogu przykryćiem/ homilyią wáßę álbo tłumáczenie Swiętey Ewángelyi odpráwićie: á w-wtorey częśći/ záćiągniemy známienitego Piorá/ áby Jániną/ Sobieſką tę Tablicę/ zápiſáło. Ad Maiorem Dei Gloriam. Ná Więkßą chwałę Páná Bogá náßego.

PIERWSZA CZĘSC.

WJećie dobrze że vmárł/ i iuż po pogrzebie. v kogo? v Lázárzá: ktory był Rodzony Marty i Magdáleny. Wyráził to Zeno Veronenſis, Sepultus eſt & humatus Lazarus, lutum ſcilicet dum deſinit eſſe, quod fuerat forma vel fabula, Pogrzebiony Lázarz to ieſt błoto/ gdy przeſtał bydź/ ktory był formą álbo vrodą vel fabula i bayką. Co ieſt że położył

Zeno Veronenſis homil. de Laſaro.

łożył ten Tłumácz Pisma Swiętego pospołu z=sobą/ formam vrodę/ vel fabulam i baykę. bá byłoć to ráczey położyć że błotem sie stał Łázarz/ ktory był v=roda i piękność'ćia/ vroda i gładkość'ćia; vroda i pozorem/ Doktor ten pospołu kładźie vrodę i baykę. Quod fuerat forma vel fabula. I ták ći bywa/ będźie Panię vrodźiwy/ baiek o niem dosc. Powiedzą/ stára sie w=tym domu o przyiázn/ á on o=tym nie myśli/ to báią/ coby radźi widźieli. Fuerat forma vel fabula: Da Pan Bog vrodę Pánnie/ dopieroż o niey baiáć będą/ hydzyć/ ktoż winięn? vrodá/ vrodá iedyny obmowy pláć. vrodá wędá ná ięzyki/ fuerat forma vel fabula. Nuż kiedy mowią druga to Diánná/ á mily bráćie nie widźialeśći ty Diánny nigdy/ Diánná/ baykáć to iedná/ á druga bayká vrodá/ forma vel fabula. Po smierći Łázárżowey to sie podobno Siestrzyczki ćieszyły/ bá nie źle że vmárł/ Dźiedźiczkámi będźiemy nie tysiacznemi Pánnámi/ iuż nam niedáżą sámych symowin Substáncyi/ to iest summ/ ále posag náś/ máiętności będą. Jowszem żálowały Brátá/ dobrze kozdey Marćie/ kozdey Mágdálenie z Brátem/ záśćzyt sierocтwá Rodzony/ i przeto do Chrystusá/ áby go zdrowił posyłały. Przybywa Pan: á záczyna sie pogrzebowa Orácyia. Ktoż ią będźie miał? Martá i mowi Ewángelyia Swięta czytána.

Dixit Martha ad Iesum. *Rzekłá Martá do Páná Iezusá.*

MArto. będą mowili o tobie żeś swiegotliwa/ á miánowićie w=żalobie/ wzdy poczekay áż Christus/ co do ciebie przemowi/ żalobne przywitánie odprawi. Bá niepsuy nam Marto Ordynku Ewángelyi/ inne Ewángelyie záczynáią sie od słow Páná Jezusowych/ Dixit Iesus discipulis suis. Rzekł Pan Jezus vczniom swoim. czemuż się dźisieyśa Ewángelyia záczyna od słow Marty? Dixit Martha, nie czekałá mowy Páńskiey/ záczęłá pierwśa gadánie. To przynaymniey zawołáć też było Siestrzyczki/ nie rzecz sie sámey Pánnie włoczyć/ z=domu wychodźić/ záwołay Mágdáleny. Odpowie mi iáki Ochmistrz Marty i Mágdáleny/ słuśnie to vczynilá Martá: bo Mágdálená byłá otoczona gronem gości i żydow rożnych/ nie wiedźiałá iáko ią wołáć/ nie śmiáłá iey mowić Pánno Mágdáleno/ bo Ewángelyia názywa ią Grześnicą/ nie śmiáłá iey też mowić Páni Mágdaleno/ bo przedcię Siostrá. Pánie Ochmistrzu to było nie wołáć głosem Mágdáleny/ tytułu iey niedawáć/ ale tylko zkinąć ná nię/ poźepnoć/ czego sie Martá wnet domyśli & vocauit secreto dicens.

Theophilactus in Expolit. cap. 11. Ioan.

Dixit Martha, Miedzy Prálatámi o demnie záprośonemi ná ten pogrzeb/ nátráfiłem ná Sasiáda Korony/ ná Theofiláktá Episkopá álbo Wládykę Bułgárskiego/ ktory dáie przyczynę/ czemu nie dáłá zárázem znáć o Chrystusie Mágdálenie Martá. Quoniam si percepisset Maria Christum accedere, obviam iret & comitarentur eam præsentes Iudæi. Bo gdyby byłá vśłyszáłá Mágdálená że Chrystus idźie/ zabieżáłaby mu byłá droge/ i śliby byli zá nią przytomni żydźi. Biskupie Bułgárski/ á zkąd że to/ że poydą zá nią ći goście? Czy to tám byli tácy/ co sobie myślili/ wiemyć co to Mágdálena/ nic to! byle chćiała iść zá maż/ zápomnię ią tego: i choć przy pogrzebie/ o weselu myślili/ tácy pewnie śliby byli zá Mágdálena. Miánowićie że to zwyczáyna tym/ co Martom i Mágdálenom wizyty oddáią/ że choćby byłá mowiłá Martá i Mágdálená/ siedź w=domu/ nic sám po tobie/ po co tu chodźiś? przećiężby sie oni byli wlekli/ trudno sie tákich odkárášłać. Niechże iuż tak będźie/ że poydą żydźi zá Mágdálena/ że kupá rześisła ludźi przybędźie/ záwołayże Marto Magdáleny/ dopuść i Rześy przyiść.

Dixit

Dixit Marta, Po drodze z=Bułgárskiy źiemie do Konstántynopola/ záćiągnę tedy ztamtąd Patryarchy Konstántinopolitańskiego Chryzostoma S. Prośę Swięty Arcybiskupie/ niechći Brog Jásnie Wielmożny Gułkowskich będźie zá Katedrę/ niech więmy czemu w=rozmowie swey z=Chrystusem v=chrania sie Martá obecności gminu/ obecności Mágdáleny. Vczy tak Chryzostom Swięty. Non autem assumit sororem, obviam Christo vadens, vult enim singulariter Christo loqui. Siostry nie bierze z=sobą/ bo chce ná osobności rozmowić sie z=Chrystusem. Dźiwna dwie rodzone/ dwie Siestrze/ obiedwie Swięte/ obiedwie Chrystusowi mile/ iedną przedćię drugiey nie vfa. Non assumit sororem, vult enim singulariter Christo loqui. Vfayże tu Białagłowo Mężczyznie/ Mężczyzno Białeygłowie/ á Martá Mágdálena nie vfa do rozmowy z=Pánem/ obecności iey uchrania sie.

Chrysostomus homil. 61. in Ioannem.

Dixit Martha, Dworscy i wam przykład Gdy z=Pomázáńcem Páńskim traktowáć potrzebá/ á traktowáć sekretnie/ singulariter Christo loqui, tak doterzymuy sekretu/ żebys tego i siestrze własney nie zwierzał sie. Stosuymy to do innych obyczaiow/ Martá na rozmowę z Chrystusem uchrania sie gminu/ á my ludźie gdy sie modlemy/ czemu od zgiełku y rozmow nie chronimy sie?

Dixit Martha, Vpátruię i to szczegolnie/ czemu Martá nie dáie znáć Mágdálenie/ że idźie do Chrystusá. Daie wzor/ gdy sie z=domu twego/ z=dźiedziny twoiey/ wybieraś do Chrystusá/ czyń to tak taiemnie/ tak skrycie/ żebys sie i Rodzoney twoiey siestrze nie zwierzał tego. Miánowićie iż myślała Martá/ choć iedna poydźie do Chrystusá/ przedćię niech druga w=domu zostánie: podźielmy sie/ szkodá ogołacáć domu/ tak sie my kochamy w=sobie/ że ieżeli do Chrystusá iść/ poydźiemy obiedwie/ nie rozdźielemy się: więc że vwiąże domem siostrę/ á ia do Chrystusá poydę. Non assumit sororem vult enim singulariter Christo loqui.

Idem.

Dixit Martha ad Iesum. Rzekłá Martá do Páná Jezusá. Bá płákáć ći by to Marto nie gadáć/ á Martá ná rozmowy z=Panem/ czemu? bo mądra. Głupi nie płacze ale słocha/ mądry żáluie ale nie lamentuie/ rzewni ále nie wyrzeka. Considerate mulierum sapientiam quamvis imbecillæ essent, mowi tenże/ Viso enim Christo, non statim in planctum & lamentationes proruperunt. Vważćie Białychgłow mądrość/ choć słabe są/ obaczywszy Chrystusá/ nie záraz w=płacz i lámenty vdáły sie. Nie płácze Martá/ ale z=Chrystusem gada/ bo choć trup leży/ gdy iest do pozostałego affekt/ skromne bywáią łzy/ tępi sie bolesć po zmárłym/ gdy ią odbiia/ wybiia/ życzliwość do kogo. Bolałać Martá/ ale iak Chrystusá uyzrzała/ wolała sie rozmowić niż łkać/ bo Chrystusá Kochała/mowi Tenże. In Magistrum náq; beneuolentia, non multum præsentem calamitatem sentire permittebat.

Idem.

Przećiwko Mistrzowi áffekt/ niedopuszczał nazbyt frásunku czuć; żałći mi Brátá/ ale kocham Chrystusá. Jtaq; cum gratia etiam mens mulieris Philosophabatur, przeto z=łaską/ przyiemnie/ umyśl Białogłowy Filozofował. Rozterzaśnę to słowo Chryzostomá Swiętego/ Cum gratia etiam mens mulieris Philosophabatur, z=łaską/ przyiemnie/ vmyśl białogłowski Filozofował. Co to znaczy Filozofowánie białogłowskie. Rzadka to/ białagłowa Filozofká/ choć innemi naukámi cwiczone bywáią/ Filozofyi nie dochodzą; á Martá choć białagłowa/ Filozofowała/ Mens mulieris Philosophabatur. A co więkśa że cum gratia, mile/ przyiemnie. będźie czásem mądra żoná ni twoią Filozofką/ ále nie rad tego Małżonek widźi/ radby/ żeby byłá troszeczkę głupśa. Nie taka Martá/ cum gratia Philosophabatur. Mądrość iey/ przyiemnieśa ieśćze ią czynilá. Bá i w=mężczyznách trafia sie to/ będźieć on mądry/ będźie on Filozof/ ale nikomu nieprzyiemny/ z=kożdym zádrze/ á drugi

záś Filozofiáko Martá/ wßytkim iego náuką mila/ cum gratia Philoſophatur. Ale náczymże też to Filozowſtwo należało tey Marty? oto ná tym należało/ że gadáłá. Dixit Martha ad Ieſum. Bá dźiękuięć Swięty Chryzoſtomie/ że iedno to v ćiebie/ báwić ſie rozmową/ co i Filozofyia/ bo nie będą mowili Synowie Koronni/ nic nam po Filozofyi: wiedźćie Seymikowa Szláchtá/ koźdy miedzy wámi Mowcą/ koźdy Orator/ iuż to Filoſof. Jednak Pánowie Młodźi/ nie iuż to Filozof co mu w-domu nie uſtánie gęba/ bá i w-Kośćiele pomrukiwa/ bo tám przydano cum gratia Philoſophatur z-láſką i przyiemne filoſofuie/ á gadki niepotrzebne nie ieſt filoſofowánie przyiemne. Non cum gratia Philoſophatur.

Dixit Martha, Przydáię inną przyczynę/ czemu Martá nie Mágdáleną do Chryſtuſá P. náßego mowiłá. Dixit Martha, bo Martá Goſpodarſtwem ſie báwiłá/ i znáczyłá dźielne żyćie Vitam Activam, á Mágdáleną choć i zgośćmi ſiedźiáłá/ przedćię ſie modlitwą báwiłá/ i znáczyłá żyćie bogomyſlne Vitam contemplativam, iáko uczy Auguſtyn Swięty/ ſermone 26. de verbis Domini i ták po ludzku mowiąc/ iáki táki chćiał ſie przyſłużyć Marćie/ áby iáko Goſpodyni/ cokolwiek mu dárowáłáż i przeto przyßedł prędko ktorykolwiek/ dał znáć Marćie: Jdźie Pan áby ſie iey przyſłużył. Albo też Martá iáko goſpodyni po podworzu chodząc/ vyrzáłá Páná zdáleká/ wybiegłá/ przywitáłá/ Dixit Martha, Boć te goſpodynie vmieią ſie rozmowić/ milczenia nie znáią/ iáko wßyſtkie w-goſpodárſtwie/ ták i w-rozmowie. Námienia to Euſebius Emiſſenus in Expoſitione, Quare autem ubiq; Martha ſolicita ſit, & Maria quieta, illi ſciunt, qui per eas, áctiuam & contemplatiuam vitam ſignificari intelligunt, czemu záś Martá pieczoluie/ á Mágdáleną ſpokoyna/ ći wiedzą/ ktorzy wiedzą/ że przez Martę goſpodarowánie ſie znáczy/ przez Mágdáleną Bogomyſlność. Choć też goſpodyni rozmowi ſie/ bá czáſem i náwoła/ niedźiwuy ſie ták to goſpodarowánie vmie/ vbiq; ſolicita, Ale wy ſwietne Máryie Niebawćie ſie rozmowámi/ gadániem/ bo i Mágdáleną/ w-rozmowie/ cug puśćiłá Marćie.

Chryſologus de Lazaro ſer. 2.

Wtym ſkinął Greczyn ná Łáćinnikᷠá/ ále po Grecku názwánego/ Jan ná Piotrᷠá/ Chryzoſtom ná Chryzologᷠá/ złotouſty ná Złotomownego/ ktory dźiwuiąc ſie że ſámą Martą z-domu wyßła do Chryſtuſᷠá/ ták rozważa. Sic ſervus non fuit, non proximus, non amicus, certè qui aderat conſolator, zła ſpráwá po zmárłey głowie. Jęno Pan Brát vmárł/ czy ſie rozbieżeli ſłudzy dáiąc znáć/ vmárł Łázarz! czy ſłucháć ſioſtr pozoſtałych niechćieli/ że ſługi nie było/ ktoryby álbo od Marty poßedł do Chryſtuſᷠá álbo zá Martą. Sic ſervus non fuit. Gdy ſie odmienia żyćie z-ſmiercią/ odmieniáią ſie Soſiedźi/ odmieniáią Przyiaćiele/ i ći ſámi co wrzkomo przyßli na pocießenie/ po zmárłey głowie/ i ći przyiáźni pozoſtałym nie oświádczyli. Non proximus, non amicus, certè qui aderat Conſolator. Ná coż przyßło? Vt mulier ſola, per turbas, per caſtrum totum, extra civitatem, & luctûs tempore, venienti occurreret Salvatori. Oto przyßło ná to/ że białagłowá (co ſie niegodźi/ nie przyſtoi/ chybá że do Wćielonego Bogá) idźie ſámá. vt mulier ſola. A kiedy ſie tám muſiß ćiſnąć miedzy ludźie/ Gdyć tám kto zástąpi drogę per turbas, co miáſto mowić będźie? gdy ćie idącą á ſámę obaczy/ per caſtrum á żałobą w-co? & luctus tempore: idźie przedćię do Chryſtuſá. Venienti occurreret Salvatori. Piotr ten złotomowny/ przytym Włoch ſubtelny/ domyſli ſie on przyczyny tego odważnego poſtępku Marty: i domyſlił ſie? ſtyßáła często Martá/ że kracza ná Ewę/ odważę ſie ia prawi/ nágrodzę nieſławę płci naßey/ á iáko Ewá ſmierći nábáwiłá Mężczyznę/ ia go ożywię. Mulier cucurrit pro morte, quæ cucurrit ad mortem. Bieżáłá ſpießno Ewá po ſmierć/ pokwápię ia Brátu po żyćie/ uprzedzę ią do Zbáwićiela/ bo do Ewy uprzedźił Zwodźcá naygorßy/ vważył: łácno żenie námowić Małżonkᷠá/ zwieść go/ zwiodę ia wprzod żonę/ i ták zgrzeßyłá Ewa/ á ia prędkim do Chryſtuſá poſpiechem/ nagrodzę to wßyſtko. Ad Redemptorem pium pervenit, ſeductor peſſimus quam Prævenit. Ewá ſmierć przynioſłá Mężczyźnie/ ia mu przynioſę zdrowie. Ipſa quæ mortem viro adtulit, ut vitam viro referat, á tá ieſt właśnie iey intencyia mowi złotomowny Piotr. Hæc anhelat.

Domine ſi fuiſſes hic, Frater meus non fuiſſet mortuus, ſed & nunc ſcio, quia quæcunq; poposceris à Deo, dabit tibi Deus. *Pánie byś tu był, Brát moy nie vmárłby był.*

BJalogłowſkie w-tobie áffekty Marto/ co to chcą/ áby ten do ktorego máią ſerce/ záwße był obecny. Będźie Żołnierz/ odpaße mu Páni małżonká ſáblę: będźie Mowcą Seymikowy/ Seymowa Rádą/ zákaże mu tám Jeymość iezdźić/ tákim áffektem vnosi ſie Martá i wymawia Pánu; źle/ że z-námi nie ieſtes. Ale Marto/ maß to iuż Pan náß tylko w-domu twoim zoſtawáć/ z-nikim innym nic konwerſowáć? poſłáremu orácyia Marty. Si fuiſſes hìc, bodaß był nie odchodźił. Mowi Beda, Dixerat Evangeliſta Dominum trans Iordanem abiiſſe, tuncq; Lazarum contigit infirmari. Gdy Pan ßedł nád Jordan/ w-ten czás záchorował Łázarz. Dozorcy ſpołeczności/ Rządcy Poddánych/ ná was z-Marta ſkáržyć ſie potrzebá/ Si fuiſſes hìc, byś reſydował/ byś był obecny/ nie ták by wiele bywało złego/ choruie ſpołeczność/ choruią poddáni/ contigit infirmari, bo obecność twoiá/ á potrzebna wákuie. Beda hîc

Domine ſi fuiſſes hìc, A iuż to po Grácyi Marto? iuż! czemuż to iáwnie nie proſiß/ vzdrow mi Pánie Brátá/ ożyw Łázárzá. Puſtmyß ſie iuż álbo morzem z-Konſtántynopola mimo Syryią/ mimo Paleſtynę/ mimo Egipt/ áż ku Afryce i zaćiągniemy ztámtąd náuką Doktorą/ godnośćią Biſkupá/ Jmieniem Auguſtyną/ záprośmy go ná ten ákt żałobny/ wprowadźmy ná Kátedrę pod Brog Jáśnie Wielmożnych Gultowſkich. Dáie on przyczynę/ czemu iáwnie nie proſi o żyćie Bráterſtie Martá. To podobno rzecze Auguſtyn/ niedba Martá o Łázárzá/ bo większy poſąg będźie miałá. Podobno rzecze: białegłowy/ choć płáczą/ nie owßem żáłuią/ płákáły Sioſtry Brátá/ áby iednák był żyw/ o to nie ſtoią. Podobno rzecze Doktor Auguſtyn/ nie vmiał też ſobie ten Łázarz ná áffekt v Sioſtr zárabiáć/ choć go też Pan Bog zábrał/ prętko ſie dáły vtulić/ bo złość zmárłego hámulec ná boleść. Jnną vwagę dáie Doktor Auguſtyn/ Non autem dicit ei, Rogo te vt reſuſcites fratrem meum, vnde enim ſciebat ſi fratri eius reſurgere utile fuerat. Nie mowi záś Pánu/ proßę áby zmartwychwſtał/ bo nie wiedźiáłá ieżeli to pożytecznaby rzecz miáłá bydź Brátu iey. Niechćieyćie Chrześćiánie poprawować Páná Bogá náßego/ áni ſobie áni drugim prágnićie żyćia/ bo niewiećie/ czy wam to/ czy im pożyteczna rzecz. Auguſtin. Tract. 49. in Ioan.

Domine ſi fuiſſes, z-Afryki w-kilká dni może morzem páść do Máſſilyi we-Frácyi/ ieſt tám Káplan ieden/ Nominat ná kilká Biſkupſtw/ pogárdźił to/ ieſt Zakonnikiem Cyſterſkim/ á tylko Opátem Bernard Swięty/ ten świádom bywßy práktyk dworſkich/ przeiął też i Tryb/ dworu ſámego Chryſtuſowego i przekłáda/ czynili to nie ſkwápliwie/ proßą te Rodzone zá Bratem ſwoim áby go ożywił Chryſtus/ á iáko Bernardźie Swięty o ſtopniách pokory piße ß/ ták po tych ſtopniách/ wſtąp ná tę wygotowáną Brogu Kátedrę. Mowi on tedy. O Sanctæ mulieres, Chriſti familiares, ſi fratrem Bernardus de gradibus humilitatis gradu 12.

vestrum amatis, cur eius misericordiam non flagitatis? o Swiętе niewiásty/ Dworzanki dworu Chrystusowego/ Christi familiares, ieżeli kochaćie Brátá/ czemu miłosierdzia Chrystusowego ná ożywienie iego nie vżywaćie; Nakłońćieß uchá wßyscy dworscy/ wßystkie Dworskie/ respondent, odpowiádaia. Tanquam non orantes oramus. Nam białymgłowom trzebá sie wystrzegáć/ áby nas dewotkámi nie názywano/ przeto modlemy sie iákobysmy sie nie modlily. Tanquam non orantes oramus, nigdy sie nam nie trzebá zechęćiámi naßemi wydawáć/ co myslemy wyiáwiáć/ czego życzemy ogłaßáć/ Tanquam non orantes oramus, zginelibysmy gdybysmy pokázywáć miály/ że sobie vfamy/ że rozumiemy o sobie/ iż dokażemy/ pierwßy to kunßt dworu/ wiele dokázywáć/ mało pokázáć iż dokázáć możeß. Tak i my czyniemy tanquam diffidentes confidimus.

Eric° in hom. hic.

Domine si fuisses hic, Záprosiwßy ludźi Wschodnich/ z Afryki/ ze Włoch/ ze Francyi/ trzebá nam zawźiąć i Prałata Niemieckich Kraiow. Taki iest Ericus ktory konßt dworu Chrystusowego wyrażony w tych Mátronach upátrzył i mowi. Nie był to animuß w Marćie/ niebył animuß w Magdalenie/ że nieprosili iawnie/ áby był wskrzeßony Łazarz/ boć to drugi kłaniáć sie niechce/ aby Negátywy nieodniosł/ mowić niechce/ áby mu nie odmowiono/ ale to one vczyniły/ że sie prozba przykrzyć niechćiały. Jákoby mowiąc. Na Panach/ ná Pomázańcu Páńskim wymusić niegodźi sie/ godźi sie vprosić/ wyklináć wolno/ wyklektáć zbrodnia. Panuie panuiącemu ktory proßąc rozkázuie/ więc że i my/ nie przykrzac sie/ zwolná/ námieniamy tylko Pánu/ żebysmy życzyły Rodzonemu náßemu życia: ale cale to przedcię na Pana zpuśczamy. Non præsumo petere ut facias, quia nescio si velis, nie odważam sie prosić/ bo niewiem ieżeli zechceß. oto tylko prosić chcę/ co ty raczyß dárować/ niech prosbá moia/ sługa będźie vpodobania twoiego. Non præsumo petere vt facias, quia nescio si velis.

Chrysol de Lazaro sem, 1.

Domine si fuisses hic, Pochwalił Francus/ pochwalił Niemiec/ ten dworzánek Chrystusowych postępek/ á Włochowi Chryzologowi nie zda sie. Tak to pochwalá białychgłow/ nigdy nie iest bez przećiwności/ i by dwáy chwalili/ trzeći gáni. Mowi tedy Mulier & Deum confiteris, & dicis si hic fuisses, Białagłowo ieżeli Bogá wyznawaß Chrystusá/ czemuż mowiß obyś tu był Pánie/ Deum non absentant loca. Wßędźie Bog iest. Non moreretur Lazarus, si Dominus fuisset ibi! sed si in paradyso tu mulier non fuisses. Powiadaß żeby był nie vmarł Łázarz/ gdybyś Pánie tu był/ á on tám był/ á wieß co winno iż Łazarz vmarł? to żeś była w Ráiu! Tù mortem gulæ prerio comparasti, dokupowałaś sie smierći/ bos obżárstwem doiádłá sie iey. Et accusas absentiam Dei, quando causam mortis fuisse tuam præsentiam non recusas. Wskarżaß sie/ że Chrystus nie był obecny/ á wymowić sie nie możeß/ że obecność twoiá/ smierć sprawiłá. Stare rzeczy wspominaß Chryzologu/ nie winna smierći Łázárza Martá/ choć winna Ewá.

Dicit illi Iesus, resurget Frater tuus. *Rzekł iey Iezus, powstánie Brát twoy.*

Augustinus Tract. 49. in Ioan.

ZAprosiwßy Swiętego Chryzostomá obrzadku Greckiego/ i Swiętego Augustyna obrzadku Láćińskiego/ daymy im alternatę dyßkurowánia. Augustyn Swięty vważa tak/ że Chrystus nie rzekł ná pocieche Marćie dźis/ oto záraz/ co nie widáć/ wstánie Brát twoy/ ale zawieśiwßy chęć/ nie dołożywßy słowem. Ambiguum autem fuit quod dixit, Resurget, non enim ait, Modò. Była to rzecz oboiętna Powstánie/ Resurget, albowiem nieprzydał powstánie záraz. Nie gniewaycie sie poddáni/ choć z ręku Pomázańca Páńskiego słu-

go słuśnie prac/ krwáwych zasług/ odważnych przy niem stawánia/ nagrody nie maćie. przy domie dawno Jáśnie Wielmożnym/ Jáśnie Oświeconym godnibyśćie powstáć/ á czásu wam nie upewniono/ przecię sie nie vrażayćie oto/ i ná dworze Chrystusowym Resurget, Powstánie/ Dźwigno go/ Nie dádzą go zágrzesć/ niebyło do czásu przywiezáne/ nie obiecano go zaraz. Non enim ait, Modò.

Chrysostomus.

Resurget Frater tuus. Alternatá Chryzostomá Swiętego tak idźie. Nie rzekł Chrystus/ Będę prosił Oycá áby powstał. Non dixit petam vt resurgat, bo nic potym przed Martami sie vpokarzać/ by snać wielkie poważenie v nich nieprzyßędziem. Sed si diceret. Non indigeo adiutorio, á me ipso omnia facio, valde fuisset grave mulieri, Ale gdyby był mowił/ Nie potrzebuię pomocy/ spráwię to sam przez się/ było by to bardzo ciężko Białeyglowie. Sed hoc dicere Resurget, medium erat, Ale mowić że powstánie/ była to wraz mowá. Vważánia rzecz godna. Czemu to miało bydź ciężko białeyglowie/ ciężko Marćie/ gdyby był Pan mowił/ niepotrzebuię pomocy. Non indigeo adiutorio sam przez się spráwię to/ bo to ciężkie na białychgłow słowo/ niepotrzebuię pomocy/ nic potym abym iey pieczołowánie zpuśczał/ dla tego tey nieudolności vgadzaiąc Chrystus/ nie mowi. Non indigeo adiutorio. Nie potrzebuię pomocy. O ciężkość to wielká ná białagłowę. Si diceret non indigeo adiutorio, a me ipso omnia facio, valde fuisset grave mulieri, niech siedźi założywßy ręce/ á z nożykiem do stołu.

Augustinus ser. 26. de verbis Domini.

Resurget Frater tuus, Idźie znowu Alternatá ná Doktorá Augustyná i mowi. Tak było litościwe Chrystusowe serce/ że záraz em/ choć niedokładnie otuchę dał wskrzeßenia Łazárza. mowiąc Resurget powstánie/ bo pátrzył ná łzy obecney Marty/ widźiał i wiedźiał płácz odległey Magdaleny/ płaczu tego nie mogł zátrzymáć. Nie wielieć mowiłá do Chrystusa Martá/ ale rzewliwie w domu płákálá. Dominus intendit in lacrimas mulierum, quæ iugibus suspiriis optabant mori cum fratre, Pan weyrzał ná łzy białogłowskie/ ktore vstáwicznym wzdychániem prágnely vmrzeć z Brátem; niegodne politowania Chrystusowego żale krotkie/ rozerwáne/ raz płácze/ dźieśięc sie rázy smieie/ ale wzdychánie vstawiczne/ te przyimuie Chrystus/ iugibus suspiriis. Niechćieyćie mężowie áby żony ná was płákáć miały/ do łez ich nie przywodźćie/ bo sam Chrystus/ choć opoká kościołá/ dał sie łzom białogłowskim zmiękczyć. Intendit in lacrimas mulierum.

Resurget frater tuus, Bierzże alternatę twoię Doktorze Chryzostomie. W tym práwi on słowie Resurget, powstánie/ Ostendit quod ipse est tributor bonorum, & ab ipso oportet petere. Pokázuie że on iest dawca dobr/ i od niego trzebá prosić. Ab ipso. Mądrześ sobie postąpiła Marto/ żeś sámá Chrystusá prosiłá/ iestći Piotr przy boku Páńskim/ ale nie co furyiat/ prędzey vderzy niż wymowi. Si percutimus in gladio, iest kochány Jan i Jakub/ ale ći sobie gálá/ i o promocyia roznemi drogámi/ iuż i przez Pánie Zebedeuśowe stáráią sie/ są i inni Vczniowie Páńscy/ ale zwinę ći chorągiew/ gdy ná Páná náwálność przyidźie/ Relicto eo fugerunt. Tos sobie mądrze postąpiłá/ że bez innych intercessiy/ wbrod sámá prosiłá Páná/ ab ipso oportet petere.

Dicit ei Martha, scio quia resurget. *Rzekła mu Martá, wiem że powstánie.*

Chrysologi de Lazaro, ser. 1.

WGroźił sie Chryzolog i vczył łáiáć Swięta Martę. I raz záczawßy kończy łáiánie/ boć tak bywa. Naygorzey raz záczać mężczyznie łáiąc białogłowę/ záwße to łáiánie para będźie chodźiło/ łáiąc będźie i znowu. Kon-

czy Chryzolog łáiánie/ Martha iterum ſcis quod neſcis, ſcis quia in noviſſimo die poteſt reſurgere frater tuus, ſed quod & hic poſſit, neſcis. Martho wieß co nie wieß/ wieß że ná oſtatnim dniu może powſtáć Brat twoy/ ale że teraz może/ niewieß. Martho twoiá wiádomość nie wiádomośćia/ wiedzęnie nie wiedzęniem: wieß i niewieß że Lazarz powſtánie. Scis quod neſcis, Yſayże tu ſobie rozumnie bialogłowſky/ gdy Chryzolog Marćie/ pewnie Pánnie mądrey/ nie rozum zádaie/ Scis quod neſcis.

Dicit ei Ieſus Ego ſum reſurrectio & vita, qui credit in me etiamſi mortuus fuerit vivet, & omnis qui viuit & credidit in me, non morietur in æternum. *Rzekł Pan Iezus Marćie, iam ieſt Zmartwychwſtánie i żyćie, i koždy ktory wierzy we mnie, choćby vmárł ożyie, i koždy ktory żyie á wierzy we mnie, nie vmrze ná wieki.*

Augustinus Tractatu 49. in Ioan.

PRáwie Prorockim Duchem/ nie mowi ále okrzykuie grzeßnikow/ Rázno dźieiá Auguſtyn. Quàm multi ſunt in hoc populo, quos premit conſuetudinis moles, fortè audiunt me quidam, qui dicunt, non poſſumus. Ják wiele ieſt miedzy tym ludem/ ktorych dręczy ćiężar/ podobno ſłuchaią mnie niektorzy/ ktorzy mowią nie możemy. Jużeś ſie poſtánowił/ trzebá bylo wyprzodz ze złego zwyczaiu/ poſtáremu ty zwyczay zły ćiągnieß. A czemu? Non Poſſumus, nie mogę ſie pohamować. Stanąłeś nie tylko iuż w przyſionkách Oltarza Páńſkiego/ ále w ſámym przybytku/ á polepßyłżeś ſie? Wie ſumnie nie twoie/ żeś ty wzwyczáiony niecnota/ i woła za temi wßyſtkiemi Auguſtyn. O Domine iſtos reſuſcita, o Panie/ tych wſkrzes.

Ego ſum reſurrectio, Aby ſie otworzył tłumaczenia pláć/ zákładam pytánie. Co to ieſt że Chryſtus tak długa ſie rozmowa z Marta bawi/ iuż iey powiedźiał wſtánie Brát twoy/ nie uſtał w mowie/ ale ießcze káże. Ego ſum reſurrectio, Jam ieſt Zmartwychwſtanie/ i innemi długiemi ſłowámi báwi ſie/ á co dźiwnieyßa z Marta tak długo rozmawia/ przyßłá do niego Magdalená/ bárdźiey go vßanowała niż Martá/ bo mu do nog pádłá/ tákże też rzewliwie zawołałá/ Pánie bys tu był/ Brát moy nie vmárłby był/ á Chryſtus i ſłowká iednego nie przemowił do Mágdaleny. Bá Pánie wolna wola obiedwie do ćiebie ſie vdały/ pod przykázánia twoie poddały ſię/ czemu zárownie konferencyi/ rozmowy/ zniesienia ſie nie maß z obomá. Daymy alternatę od złotá nazwanym Kośćiołá Swiętego Mowcom Chryzoſtomowi i Chryzologowi. Dáie przyczynę Chryzoſtom Swięty. Ale czy my też ná nię nápádniemy. Podobno vrażił ſie Pan Chryſtus że to nabożnicá Mágdalená/ iakoś ſobie z powßednilá Páná Chryſtuſá/ nie wyßłá zarazem/ drogi nie zabieglá? o nie miałći Pan Jezus tákich animußow w ſobie. To podobno przeto Pan naß nie rzekł nic do Mágdaleny/ bo Mágdalená Bogomyſlnieyßa/ to iey też nic bylo po tym gadkami ſię báwić/ bo te rozrywáią z kupione z Bogiem ſerce; Nie mowił Pan nic do Mágdaleny/ nagadał ſie z Marta/ bo duchownieyßa Mágdalená nie tak tego potrzebowałá. Martwił ią też Chryſtus nic nie odpowiádaiąc/ á dáiąc iey okázyią vmartwienia. á miánowićie że Mágdalená modlitwa ſie báwiłá/ á Martá modlitáć ſię/ ale też przy tym opátrowałá Páná Jezuſá/ podeymowałá: gdźie ſie bylo Pánu ſkłonić/ mieć obeśćie przyſtoyne/ z ręku Marty! przeto też Pan Chryſtus odwźięczáiąc/ dłużey ſie też z Gospodynią swoią Marta rozmowił. Ale nie nápadłem i w tym ná myſl Chryzoſtomá ktora táka ieſt ſed quid? nihil ad eam loquitur Chriſtus! Ale co to ieſt nic do Mágdáleny nie mowi Chryſtus/

Chryſoſt. homil. 62. in Ioan.

Turba

Turba aderat, nec verborum tempus aderat. Bo ludźi bylo wiele i nie byczáſu rozmowy/ mowili by byli ludźie o Pánu. Rádniey z Marto i Mágdalena rozmawia/ niż z námi Vczniámi/ my ſtoiemy/ zchodzi ſie nas do niego ták wiele/ á on czás ná gadkách z uczennicámi trawi. Nie mowił tedy przeto/ do Mágdaleny nic/ Turba aderat neq; verborum tempus aderat. Więc że Oycowie Duchowni/ nie wdawaycie ſie w rozmowy/ gdy was lud czeka/ náuki potrzebuie/ wſtrzeßenia żoda.

Ego ſum reſurrectio, Złoto Kośćiołá Rzymſkiego Chryzolog/ ták álternatę záczyna. Qui ad Lazarum venerat, quid ſic occupatur in Martha? Przyßedł Pan Lázárzá wſkrzeßáć/ á rozmowámi báwi ſie z Marta. Myſlmyß ſobie ludźie: ieżeli Chryſtus záczawßy gadánie z Marta/ nie mogł tego kilka ſłow odprawić/ iáko to trudno ludźiom ięzyka powśćiągnąć/ gdy z Bialemi głowámi gadáć przyidźie. I dáie dáley przyczynę/ Quid! vt ante iſta in fide ſurgeret, quam ille reſuſcitaretur in carne. Przeto Pan naß z nia długo rozmawiał/ bo ia chćiał w wierze wſkrzesić/ wprzod/ niżby ná ćiele wſkrzesił Lázárzá. Większa to duße nawrocić/ wiárą obiásnić/ niż Lázárzá wſkrzesić/ dopieroż/ niż exorcyzmy w wánnie pryeciwko Biſkupow roſkázaniu odpráwowáć: przeto Chryſtus wolał ſie wprzod náuka bawić i długo/ dopieroż wſkrzesić Lázárzá. Vt ante iſta in fide ſurgeret, quam ille reſuſcitaretur in carne. Co i niżey ták przekłáda/ Hinc eſt, quod Chriſtus non contendit domum. Bá uważćie iedno to/ że Chryſtus nie ßedł do domu/ bywałći on tám czaſem/ ale bez potrzebnych wizyt/ nawiedzęnia/ nie czynił/ dość ſie rozmowić ná vlicy/ albo przy grobie. Non ad Lazarum propter quem venerat feſtinauit, niepokwapił ſie Pan do Lázárzá/ dla ktorego był przyßedł/ Sed mulierem ſuſtinet, mulierem remoratur. Nie bárdźoć była Pánu w ſmák tá rozmowá/ z cierpiał to iednák/ mulierem ſuſtinet, i báwi ſie rozmowa z nia/ mulierem remoratur, A ná coż to? Mulierem primum ſuſcepit, quam primus ſuaſor infecit, Zwiodł pierwße niewiáſtę czárt/ niechże teraz wprzod przed mężem będźie ná duße vleczona. Et quæ fuit perditionis obſequium, ſalutis eadem ſit miniſtra, vczyniłá przyſługe śmierći w Raiu/ niechże też będźie ożywięnia ſługa. Ac ne multis periiſſet mulier, ſi ante ad virum Chriſtus Dominus perveniſſet. Jżeby z wielu miar nie zginęłá białagłowá/ gdyby był Chryſtus wprzod do mężczyzny poßedł.

Chryſol. ſerm. 8. de Lazaro.

Idem ſerm. 2.

Rozstrząſnimy to. iáko zginęłáby byłá z wielu miar białagłowá/ gdyby był Chryſtus wprzod do mężczyzny poßedł. Coż/ ábo by był Lazarz náprawił tám hiſtoryiek iákich ná Martę/ iedno że widźiał Martę obecną przy Chryſtuſie/ że przyczytáć muſiał/ iż na iey inſtáncyia wielkie dobrodźieyſtwo odnoſił/ przeto choćby był miał co prawić/ Lázarz ná Martę/ iuż nieśmiał/ iuż nie mogł. Ábo też wyraża Chryzolog/ poſłuchay záwße wprzod mężczyzny/ niż białygłowy/ á obaczyß że z wielu miar przegra białagłowá/ z wielu miar przygány/ ſtrofowánia/ godna będźie. Przeto Pan nie chcąc tego ſłuchać ná Martę/ nie ßedł w przod do Lázárzá. Rozumiem iednak/ iż przeto z wielu miar zginęłá by byłá/ niewiáſtá gdyby był Chryſtus wprzod ßedł do Lázárá: bo by ſie pleć tá nie miała byłá czym złożyć przećiwko zárzutom męſkim/ záwßeby byli mowili: nábawiłyśćie nas śmierći/ żyćieśmy dla was ſtráćiły/ grobu byśmy byli nie znali/ tylko dla was. O nie ták/ przez nas ſie też bowiem wſkrzeßenie Lázárzá ſtało/ ná naßę inſtáncyia wſkrzeßono go/ i choć Ewá pobłądźiłá prowadem śmierći/ nagrodźiliśmy to wſkrzeßeniem Lázárzá/ ná iży/ ná prosbę naßę vczynionym. Nie idźie tedy Chryſtus zárazem wſkrzeßáć Lázárzá/ aby wſkrzeßenie iego/ ná promocyia białychgłow ſtánęło. Ktore przez białychgłow promocyie/ ieżeli idą v dworu Chryſtuſowego/ iáko nie máią iść ná świećie.

Credis hoc? vtiq; Domine ego credidi, quia Tu es Christus Filius Dei viui, qui in hunc mundum venisti. *Wierzyß to Marto? Wßákem ia Pánie vwierzyłá, żeś ty Syn Bogá żywego, ktoryś ná ten świát przyßedł.*

CZęsto męzczyzn do białey płci rozmowy/ w=ten zbior ida/ Credis hoc? wierzyß temu? Kortezyiuie sie Pan młody/ dożywotne chęći zaprzysięga/ á Pánná rozumna zna sie ná tákich offertach/ Pan młody sie záś ciekáwo pyta/ Credis hoc? czy wierzyß temu? Widzi Małżonká swobody iákie/ áż tu pilność dowiádywánia sie záchodzi/ czy dáie mi Páni wiárę. Credis hoc? W=inny sposob pyta Chrystus Marty/ Wierzyß temu/ żem ia eſt zmartwychwstánie/ że powstánie brát twoy/ iużći go to iedno co nie widzieć/ Credis hoc, Wierzyß temu?

Glossa Interlinearis, Credis hoc, Mowi Glossa Interlinearis, Sciens fidem quærit confessionem. Wiedzac wiárę/ chce wyznánia/ wiedział Pan dobrze że wierzyła temu Martá/ ale ießcze/ chćiał áby tę wiárę wyznała. Sciens fidem quærit confessionem, nie dosyć ieſt dobrzy poddáni ná tym/ żeście wy Panu wáßemu wierni/ wie on o sercu wáßym dobrym/ o chęći życzliwey/ o áfekćie nigy nie zdradzáiącym/ Sciens fidem, ále málo ná tym/ ozwi sie też iedno/ mow zá Pánem/ nie wstydź sie dobrego słowá dáć Dobrodzieiowi twoiemu. Sciens fidem quærit confessionem.

Credis hoc? vtiq; Komu Pan ufa/ tego też i pyta/ zdánia iego zácięga: wiercęby był nie pytał ták Káifaßá/ nie pytał Herodá/ Credis hoc, wierzyß temu; ále wiedzac że mu áfektá Martá/ że dobrze o Pánu trzymálá/ quærit Confessionem. Przeto Pan pyta iey/ iáko wysoko o niem rozumie/ i choć Bog/ choć Chrystus/ niechćiał iednák aby o niem zdánie dawáli/ chybá tylko iego wierni. Sciens fidem quærit confessionem.

Credis hoc? utiq; Kończy sie Ewángelyia/ záczyna sie niezgodá miedzy Doktorem Greckim Chryzostomem/ i miedzy Doktorem Łácińskim Augustynem. Pan pyta czy wierzyß ty temu Marto? Odpowieda Martá wßákem ia Pánie uwierzyłá/ żes ty ieſt Syn Bogá żywego. Tę odpowiedź iey gáni Chryzostom Swięty/ chwali Augustyn Swięty: mowi Chryzostom. Videtur mihi non intellexisse mulier quod dictum est, Zdami sie że nie rozumiałá białagłowá/ co iey Chrystus rzekł: ná pociechę Káznodzieiei/ áby sie nie frásowali/ choć też ktora Martá/ czego z=słow Páńskich nie poymie: Chwalono ćie Marto żes Filozofká/ á dáremno podobno/ bos miałá odpowiedzieć: Wierzę álbo nie wierzę/ Concedo, Nego, ták Filozofia męzka/ kaze náucza. Dokłáda dáley Chryzostom S. Sed quoniam magnum quid erat intellexit. Choć nie przeniknęłá słow Páńskich/ ták przedćie rozumiała/ że Pan cos wielkiego mowił. Propterea aliud interrogata, aliud respondit, i przeto o co innego zpytána/ co inßego odpowiedziáłá: boć ták bywa/ że nie nowiná to białymgłowom/ o co innego bydź pytánym/ co innego odpowiádáć. Prosi Zakonnik o Jálmużnę/ á Jey Mość mowi: niemáß Jego Mości. Nie pyta sie Zakonnik o Jego Mości/ ále Jálmużny żebrze. Pytáia Wdowy/ czyby sie nieprzechodziłá po pierwßym nieboßczyku/ á oná o Kontraktách Swięto Jáńskich dyskurs záczyna/ Aliud interrogata, aliud respondet. Żádawa Pan Sámárytance á wieß co/ otos miałá pięć mężow/ á żaden nie był twoy: á oná co odpowieda: czemu to każećie w=Jeruzalem sie modlić/ a nie tu v nas/ aliud interrogata, aliud respondet. Oco innego ia Pan zpytał/ co innego odpowiedziała. Takiż defekt popełniłá i Martá/ Chrystus iey pyta/ czy wierzyß że zmartwychwstánie Łázarz/ a oná odpowiada: Vwierzyłám żes ty Syn Boży.

Credis

Credis hoc? utiq; Przybiera sie do tegoż zdánia i Theophilactus: i powieda że w=tey odpowiedzi pobladziłá Martá. Błędy białogłowskie para/ licznie chodza: pobladziłá Martá mowiac/ Pánie bys tu był/ nie umárł by był Brát moy. Quod sanè dixit, ut non credens absentem potuisse, siquidem voluisset, depellere mortem fratris sui. Co záiste rzekłá/ iákoby niedowierzáiac/ że mogł Pan choć nie obecny/ odpędzić smierć od Łázárzá. Patrzćieß iak tu będzie parà błędow/ bo znowu pobladziáłá mowiac/ cokolwiek będzieß prosił Bogá/ dáć Bog/ á mowić miałá/ co zechceß vczynić. Vides quod illum sicut virum quendam virtute præditum, & Deo probatum habuerit, non enim dixit quæcunq; volueris facies, álbowiem miałá go tylko zá człowieká dobrego/ Bogu sie podobáiącego/ i przeto nie rzekłá: iż co zechceß vczyniß: á toż iuż koniec błędow? ießcze sie rodzi inny: Rzekł Pan powstánie Brát twoy/ pokawiłá Martá: rozumiałá/ iż miał dopiero ná sądny dzień powstáć Łázarz. Et dictum resurget frater tuus non agnoscebat, sed in novissima resurrectione, intelligebat illum resurrecturum. I przydáie. Adhuc mulier erat mulier. Jeßcze niewiástá była niewiasta. Miły Episcopie Bulgárski/ to ty to chceß áby niewiástá nie była niewiásta/ rozumieiąc iż przeto bladziłá/ że była niewiásta. Adhuc mulier erat mulier. toć żadney niewiásty nie będzie mądrey/ bo kożda będzie niewiásta/ á dla mądrośći nie podobna płći odmienić. Prawdáć to/ że v=nas w=Bulgaryi i w=Wołoßech/ ták męzczyzná iáko i białogłowá w=delyi/ álbo w=kopieniaku/ iednakoż chodza/ v=nas też w=Polßcze białogłowy czapkámi krymkámi/ boday nie rozumiem męzczyznom sie rownáia czasem: przedćię sie przez to Męzczyznámi nie stáią/ czemuż im przypisuieß błąd/ przeto że są Białogłowy/ktore i po=męsku chodzac/ poßáremu białogłowy są. Oto przypisuie błąd: bo niewiástá była ießcze niewiásta. Adhuc mulier erat mulier. Żeby był iednák nieuwłoki wßystkim białogłowom/ boć sie i miedzy niemi znáyduią mądre Pánny/ i żony rozsądne/ bá czasem mędrße niż Pan Małżonek. Bá i podobno zlękł sie ná sercu/ iák ia białymgłowom zádam/ że białogłowy przeto bladzą/ iż białogłowy są/ nieprzyiáźni sie nábáwić i kłopotu dosyć/ przeto przydáie/ Non intellexit quid ei dixerat Dominus, nie zrozumiałá co iey Pan mowił. Præ dolore opinor extra mentem constituta, rozumiem że dla frásunku od siebie odeßłá. Płći białogłowskiey nie frásuyćie Małżonkowie/ bo przy was/ naymędrßa zgłupieie żoná: wy też sáme nie gryzćie sie/ żalem niezmiernym nie zálewayćie/ bo chociaż wam Chrystus będzie cokolwiek mowił/ nie poymiećie/ Præ dolore opinor extra mentem constituta. Poty nagány Marty.

Theophilactus in Expolit.

Credis hoc? utiq; Pátrzćie iáko io Chwali Doktor Augustyn. Gdy odpowiedziáłá Martá że vwierzyłá/ żes ty Syn Bogá żywego/ nie rzekłá nic zdrożnego/ nierzekłá od rzeczy/ ále ten iey był vmyſł. Quando hoc credidi quòd filius es Dei, credidi quia tu es vita, kiedym ia uwierzyłá żes ty ieſt Synem Bożym/ uwierzyłám żes ty Zmartwychwstánie/ żes ty życie: że gdy zechceß/ wskrzesiß mi Łázárzá/ ożywiß Brátá. Ták zacnemi Gościámi Jáśnie Wielmożney Gultowskich Brog nápełniwßy/ zechcę známienitym piorem zapisáć ćie/ Jásnie Wielmożny Sobieskich Jánina.

Augustinus Tractatu 49. in Ioan.

WTORA CZĘSC.

JEſt nágrobek w=Rzimie Vrbáná osmego Papieżá/ za trumy wyglada Papież/ herbowne iego trzy pszczoły rozesły sie/ iedna tám/ druga sám/ á smierć známienite pioro/ to ieſt Strzałę wzięwßy/ w=pisuie w=Księgę zmárłych. Vrbanus octavus. Vrban osmy. przed nim w=otwártey księdze znáć nápisáne imię Grzegorzá piętnastego/ ná wyższey kárćie Páwlá piątego/ á zá

wyżey ledwie iuż liter znáć było wyrażáiących / imioná Papieżow przeßłych. Wezmę i ia / nie od śmierći Strzáłę / ále Strzáłę ktora ieśt w-Helmie Herbu Kostkow / i ona iáko známięnitym piorem / wypißę ná potomności pámięć: Jádwigá Kátárzyná ná Rácáćie / Senatorskiego Gultowskich Domu práwie ostátnia. Wuiá miáłá Sobieskiego Káßtelaná Krákowskiego / ktory / gdy mowił / Tuliußu słuchay / gdy rádził / Jeden / Senatem był. Zostawáłá Cioteczna Siostra Sobieskiego Hetmáná i Marßałká Koronnego / ktorego nád Tryb Polski / pod Podháycámi otrzymáne zwyćięstwo / dowodem ieśt / że máiąc Bułáwę i Láskę / w-ręku ie trzyma / rozumem kieruie. á tám ten woienny iego przemyśł / rowna naycelnieyßę Nayznámienitßych Hetmánow Rycerskie konßty. Pierwßym Małżeństwem záślubiona Stánisławowi Fráncißkowi z-Szemberku Kostce / Stárośćie Lipińskiemu / Práwnukowi Janá Kostki Woiewody Sendomierskiego / Kandydata ná Koronę Polską / ktorego krew w-Pánuiącym ßczęśliwie Michale Krolu Polskim / (ktorego Biogosław Pánie pokoiem Oyczyzny / zwyćięstwem postronnych nieprzyiáćioł:) Berłem przećię kieruie. Wtorym małżeństwem oddána Wielmożnemu J. M. Pánu Alexándrowi Wolffowi Felinskiemu / Piaseckiemu / Obornickiemu / Wásilißkiemu Stárośćie: ktory przez Dom Dinosof / z-Domem Leßczyńskich / to ieśt Domem / w-ktorym státkuie / gdźie indźiey tylko gośćiem bywáiące honory / Domem / ktory godnośćia swoią ták wybił / że nayprośßemu / lácniey ich chwalić / niż nayzłośliwßemu gánić. Przez Cioteczną Rodzoną Siostrę z-Domem Wierzbowskich / Domem świątobliwego Páśterza náßego / ktorego Nałęcz wiąże wysokich Woiewodztw / wysokie / á gęsto Senatorstwá: á powtornie z-Domem Skárßewskich / ktorych Brog / pokładem ieśt / i Senatorskich godnośći / i náuki wysokiey. Przez Księżnę zás Kurlándską / z-pokrewniony z-Domem trzech Krolow Polskich / z-Zygmuntem Trzećim / Władysłáwem Czwartym / Janem Kázimierzem / i z-Cała Korona Szwecka. Że przypomnię tu Arcybiskupá Munsterskiego ießcze żywego / postrachu całey potencyi Szweckiey / ktory ieśt Stryiecznym Rodzonym Brátem Jeg Mości. Jákoż woienność po rodźie domowi temu idźie / gdyż i Stryi Jego Mości / nowego Wielmożeństwá w-Polßcze dostał / zostawßy Wielmożnym Artyleryi Koronney Generałem / pierwßym tego tytułu.

Zostáwiłá Zięćiem Wielmożnego J. M. Páná Alexándrá z-Tęczyná Tarła / Woiewodźicá Lubelskiego / z-Tęczyná Tarła / ktorego Domu stárożytność / ieśt stárożytność Korony Polskiey / ktorego ozdoby / są ozdoby cáłey Korony / i powráca śie powinnowáctwem do Wielkiey Polski / z-ktorey przodkowiego wyßli / gdyż Tęczyńscy pánowali tu w-Pánigrodzu / ná ktorym Wagrowieckie Opáctwo fundowali. A Chrystus sam w-ćiele ták ten Herb weźćił / że po Oycu ná źiemi śię toporem pieczętował. Ale com rzekł zostáwiłá Zięćia / zostáwiłá ráczey Synа / gdyż ieśt to pará táka / ktora ma w-sobie podobieństwo Brátá i Siostry. Ták oboie Jchmość / wrodzona sobie łáskáwośćią i dobrotliwośćią podobni.

Zostáwiłá i dwie Corce / ostátecżne Domu Kostkow perły / ktore opißę ták / że były i są zazdrość Fámilyi / rozerwánie áffektow. Zostáwiłá ießcze niedoroczną Wnuczkę / ktorey / że nie widźiáłá / nieblogosłáwiłá / ále ią zostáię tłumáczem woli Jeymości / i imięniem iey / oneyże Błogosłáwię. A przypußczaß że śmierći liczbę ták wielką tych tytułow? śmierć kosą grozi! kosą księgę zástánia! bo nie są to tytuły / ostráßne ná śmierć. Czy rozumieß powáżne grono słuchácżow moich / że wam Rodowitośći wáße / powinnowáctwá / v śmierći vydą / wßytkich was robacy roztocżą / ropą záleie / będźie z-was zgnilizny dźieżą: czy mniey Páńskie niż vboßtwá śmierdzą trupy? czy w-oboygu nie roi śie robáctwo? Oby tę twoię wspániáłą odkryć trumnę / oby robaki tu policzyć oby do nosá śmrod trupi przytknąć / ták wßyscy pśe / ták wßyscy śmierdźieć będźiemy. O nießczęśćie / o biadá / o wieczne biadá / ieżeli Bogu pachnąć nie będźiemy / á czás by / záczáć pachnąć.

Więc że postáraymy śie o inße tytuły / ktoreby sámá musiáłá przyiąć śmierć / i zapisu ich nie bronić. Była to Páni ktora Potomstwu swemu Chrześćiáńskie / Stáropolskie wychowánie dała: odpuśćie iey mile Corki (niech ták do was po Stáropolsku mowię) zá wßystkie / choć ći Ostrośki / ale przedćie Máćierzyńskie. Śmierć ná to duma / czy to da wpisáć czyli nie. Ale to była Páni / ktora z-potomstwem swoim w-Wielki Czwartek vbogim nogi vmywáłá / całowáłá / á z-sercem / żeby była rádá ták nogi Chrystusowe Kąpiele iez obmywáłá. śmierć iuż odkłáda kosę / pisáć wolno dopußcza. Była to Páni / ktora co Swięto Chrystusá i Nayswiętßey Pánny / Spowiedáłá śie / Komunikowáłá: ktora w-kożdy Wielki Piątek lichy kobierczyk / á ostroznie / by tego nie postrzeżono / ná źiemi porzućiwßy / Wielgopiątkowa noc odpráwowáłá / ktora miedzy diámentámi i rubinámi znamięnite dwá łáńcußki zostáwiłá: to ieśt dwoie mánelek żeláznych / ktore dosć wytárte i ogłodzone / znáczą częśte vżywánie / ktorych przy bogátych swoich ßátách / Chrystusowi śie przybieráiąc / vżywáłá. Vmie i świątowość Chrystusowi służyć. Była to Páni o ktorey sámem z-vst poddánych słyßał / że nikomu choć przy ostrości swoiey / krzywdy nie vczyniłá. Nieprzepomnię i tego / iákoś ż-Jegomośćia / kiedyśmy w-Krzeßkowicách powietrzem vmierali / miedzy trupámi Bráćiey nasßych leżeli / iákoś mowię bogáco tę náßę Jezuicką nędzę opátrywáłá / zásilałá / zá strawę i napoy od was / niech wam Chrystus będźie napoiem i pokármem wiecznym. Była to Páni ktora sámá sobie przeprorokowáłá: gdy mi mowiłá: spowiedáć śię tobie nie będę / chybá tylko przy śmierći / co i wyprorokowáłá / bom iey ostátnie dał rozgrzeßenie / iam ostátnie zá dozwoleniem Páśterzá Számotulskiego przyniosł Kommunyią; A zapieczętowałżem ći ták dobrze duße / ábyś áż do ręku Pana Jezusá ná prawicy Oycowskiey siedzącego doßłá; ták śie spodźiewam / ták życzę. A stałażesmi śię listem do Jezusá náßego / listem rozgrzeßenia mego nieudolnego zapisánym / listem do Troycy Swiętey do Páná Jezusá vkrzyżowánego / i Nayswiętßey Pánny náznáczonym: rozumięm że tey pieczęći żadna pokusá nie odlepiła.

To zápisawßy ießcze śie nie kontentuię / ále bym rad piorem niebieskim zápisał / o ktorym pismo / Scribe, piß. Beati mortui, qui in Domino moriuntur. Błogosłáwięni zmárli ktorzy w-Panu vmieráią. A cożbym rad tym piorem nápisał? radbym nápisał że w-Sobotę Wielkonocną do nieba poßłá / bo miłość P. Jezusá vkrzyżowánego / myćia one nabożne nog vbogich / nocleg Wielgopiątkowy / noßenie łáńcußkow / i ákty niektore Boatyrskie / mnie wiádome / obiecowáć to mogą / lecz Prorokowáć nie moią rzecz / życzyć tego / oblig. Zpytam ćie tylko Dobrodźieyko moią: kędyżes Wielkonoc odpráwowała? Zażyłáśże święconego w-Niebie? to ieśt sámey świątości Bogá w-Troycy Swiętey iedynego. Ogłądáłáżes Báránká Wielkonocnego / dla ćiebie zábitego / przywitáłáżes Błogosłáwioną Pánnę / Kośćielnemi słowy. Regina Cæli lætare, Krolowa niebieska ráduy śie. Nieboßczyk Swiętey pámięći Xiądz Drużbicki / widźiał w-czyśću Duße / á nád niemi Ręce / Nogi / i serce P. Jezusowe / krople krwie wydáiące ná duße. Historia to domową. Ktożby mi to dał / ábym Duße twoię w-sámey Warßáwie ßeśćieset Mßy wspárta / pod ręce P. Jezusowe podłożył / ábym ćię dla nabożeństwá do P. Jezusá vkrzyżowánego / pod nogi iego poddał / ábym ćię do serćá iego przytulił / przypoił: aby te krople / wßystek ći czyśćiec zálały. Są niektorzy z-was / ná ktorych pogrzebách Kazáć będą / ábyś sobie vprosił / żeby Kaznodźieia ludźie do Modlitwy zá ćię pobudźił: są drudzy za ktorych ledwie Mßa będźie / podobno i nie będźie / aby-

abyście sobie uprosili/ żeby wam Bog pomocny/ pomoc do czyscá opátrzył. Więc że serdecznym áffektem mowćie/ Requiem æternam dona ei Domine, Odpoczynek wieczny day iey Pánie. A życzyß że iey tego pozostały Małżonku/ życzyß Zięciu/ życzyćie żałośne Corki/ życzycie Krewni/ Przyiaćiele/ ſtudzy/ poddáni. Więc że społnym zawołaymy głosem/ Et lux perpetua luceat ei, I swiátłość wieczna niech iey swieci/ Amen.